

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**Przedpłata wynosi:** na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnośnieniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycji i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

## wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.**

**Cena ogłoszeń:** 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, piątek, 27. lipca 1917.

## System parlamentarny.

Kryzys parlamentarny niemiecki zainteresował w ostatnich dniach cały świat cywilizowany. Wystąpił na postać Erzbergera przeciwko kanclerzowi, a właściwie przeciwko ogólnemu kierunkowi dotychczasowej polityki niemieckiej wewnątrz i zewnątrz, kwestję parlamentaryzacji rządów niemieckich uczynił od razu aktualną. Czy poseł Erzberger właśnie tę miał intencję o tem trudno na razie wydać sąd, i to głównie z powodu tajemności obrad wydziałowych. W każdym razie inne partie parlamentarne uważały za potrzebne, kwestję parlamentaryzacji rządów stać jako swój konieczny postulat polityczny. Wobec tego przekonani jesteśmy, że zainteresujemy czytelników naszych, przedstawiając im zwięźle teoretyczną wartość i znaczenie parlamentaryzacji rządów.

W początkach w wszystkich państwach monarchicznych władza prawodawcza i wykonawcza skoncentrowane były w ręku monarchy. Wskutek ewolucji historycznej, partje często mniej lub więcej królewskie i reprezentacja ludowa zgodziły się tak, że monarcha zatrzymał w swym ręku władzę wykonawczą, dzieląc się w wykonywaniu władzy prawodawczej z reprezentacją ludową. Od tego czasu obowiązuje dane narodu prawa stawały się prawomocne, że monarcha i reprezentacja ludowa zgodziły się na ich treść i orzekły zgodzić, że ta lub owa treść prawa winna od tej chwili obowiązywać obywateli państwa.

Ta reforma struktury państwa, zwaną konstytucjonalizmem wykazuje przedewszystkiem dążność partji ludowych, zmierzającą do obciążenia władzy monarchicznej pod względem prawodawstwa, jest więc energicznym protestem przeciwko rządowi absolutyści.

Ministerjum państwa, będące w czasach absolutyzmu jedynie organem w rękach monarchy, podlegającym jego rozkazom i wykazującym bezwzględnie jego wolę, wskutek zaprowadzenia rządów konstytucyjnych wolać swoją rozszerzyć musiało. Nie było ono od tej chwili na usługach króla, ale stało się równocześnie łącznikiem pomiędzy królem a parlamentem, pozostając jednakże w zupełnej zależności od władzy monarchicznej.

W państwie tylko konstytucyjnym monarcha zatrzymał w zupełności prawo powoływania i utrzymywania w urzędzie swych ministrów, nie będąc w wykonywaniu tej swej funkcji krępowany żadnymi względami na reprezentację ludową. Przeciwnie ta reprezentacja ta musiała się zgodzić na każde ministerjum, odpowiadające lub też nie jej pojęciom prawnopolitycznym.

Dalszy rozwój stosunków wewnątrz państwa wykazywał tymczasem, że parlamenty starały się stale o to, aby funkcje władzy monarchicznej jaknajwięcej obciążyć, nadając parlamentowi jako reprezentacji ludowej jaknajwięcej funkcji państwowych i stawiając żądanie, aby w przyszłości prawo suwerenne przysługiwało w głównej mierze ludowi.

Pierwszym i najważniejszym krokiem na tej drodze, było zaprowadzenie w różnych państwach systemu parlamentarnego, według którego monarcha nie posiadał więcej wolnej woli w wyborze swych ministrów, tego łącznika pomiędzy nim a parlamentem, ale był zobowiązany przez konstytucję lub prawo zwyczajowe do tego, aby ministrów swoich powoływać z rządu parlamentarnego, przynależących do partji większości a więc partji rządzącej.

Pierwszemu państwu, które na drogę tę zupełnie konsekwentnie wstąpiło, była Anglja.

Jakie ze zmiany takiej dla rządu monarchicznego i ustroju wewnątrz państwa wypływały zmiany?

Dotąd wola monarcha i wola narodu w sprawach prawodawstwa były najzupełniej równoprawne. Powoływane do rządów z woli i łaski monarchy ministrowie zobowiązani byli jedynie wobec monarchy i nie potrzebowały brać względu na życzenia parlamentu, wiedząc o tem, że dalsze utrzymanie ich u ste-

ru państwowego zależne było jedynie od woli monarchy.

Od czasu zaprowadzenia rządów parlamentarnych ten łącznik pomiędzy królem a parlamentem od razu dwustronną obciążoną został zależnością, nie tylko wobec króla ale i wobec większości parlamentu — i to w tym sensie, że ministerstwa parlamentarne, rekrutujące się z wybitnych parlamentarzystów, same starały się głównie o to, aby utrzymać sobie względy parlamentu, i to często w przeciwstawie do woli króla.

Tak więc przez parlamentaryzację rządów powoli dominujący wpływ w kwestji prawodawstwa przechodził na parlamenty a więc pośrednio na lud, ukrócając w ogromnej mierze władzę monarcha, i to nie tylko pod względem prawodawstwa ale także pod względem władzy wykonawczej.

Król bowiem nigdy ani władzy swej prawodawczej ani też wykonawczej nie sprawował sam, ale czynił to za pomocą swoich ministrów. Zależność więc ministrów większa lub mniejsza od króla lub też od innych jeszcze czynników stanowi w zupełności o tem, na jakich drogach wykonywanie władzy monarchicznej postępuje, czy głównie decyduje wola monarcha, czy też w większej mierze wola ludu.

Klasycznym krajem parlamentaryzmu była i jest Anglja. W Anglii ministerjum bardzo poważnie posiada wpływ, decydując z reguły w najważniejszych postanowieniach państwowych.

Przeciwnicy systemu parlamentarnego argumentację swoją popierali zwykle wywodami, że przez parlamentaryzację rządu władza monarcha traci zupełnie na znaczenie. Czy powód ten jest zupełnie właściwy, o tem różni politycy różnie wyrażali zdania. Zwolennicy parlamentaryzmu podawali stale jako kontrargument, że dzielny i czyny na znak czasu monarcha przez wpływ swej osobistej działalności bądź się u mial nietylko z partji parlamentarną i zachować koronie należne jej wpływy, zaś stał i nieudolny monarcha właśnie w systemie parlamentarnym upatrywać winien obronę przeciwko ewentualnym zachętom sfar ludowych. Jako wzór monarchy parlamentarnego, odgrywającego pomimo to w państwie bardzo ważną rolę, stawiano zwykła zmarłego króla angielskiego Edwarda VII.

Dalszym argumentem przeciwników parlamentaryzacji rządów był ten, że zależne od przebiegów większości parlamentarnych ministrów, nie gwarantują absolutnie stałości kierunku politycznego danego państwa, podlegając bardzo częstym zmianom dominujących w parlamentach partji.

Argument ten pierwszy raz oka bywa bardzo przekonujący. Przyjrzyjmy mu się jednakże bliżej.

W państwach czysto konstytucyjnych podział na partje w parlamentach jest zwykle bardzo drobny i liczba partji bardzo wielka. Małe różnice zdań decydują często o utworzeniu nowej partji, która przez same odrębne swoje istnienie traci w wielkiej mierze łączność swą z innymi pokrewnymi partjami w sprawach zasadniczych, w których jedna i druga partja do tych samych zdążają celów.

Powodem tego rozdrobienia jest zwykle fakt, że przywódcy partji, widząc się w niemożności wywieść rządy decydującego wpływu na sprawy państwowe, w innym kierunku energje swoją zużywają.

Im więcej zatem sprawa przedstawia się w państwach parlamentarnych. W państwach tych nigdy stwierdzić nie można rozdrobienia partyjnego, przeciwnie stosunki tamże ułożyły się tak, że parlamenty dzielą się na dwie wielkie partje, w których raz jedna raz druga posiada większość i z tą swego wyjątku ministerjum.

Zaś partja rządząca, wiedząc dobrze o tem, że tylko wtedy utrzyma się u stercy, gdy będzie się starała o to, aby wszędzie i skutecznie bronić interesów ludu i państwa, dokażąc musi wszelkich starań, aby cel ten osiągnąć. O ile zaś celu tego osiągnąć nie może lub nie chce, szuka z widowni dziejowej, uciekając miejsce partji przeciwniej. Tak więc w państwach parlamentarnych właśnie rywalizacja pomiędzy partjami stanowi o dostatecznej jednolitości i ciągłości polityki danego państwa.

Spory powstać by mogły jedynie o to, jak zapobiedz temu, aby do parlamentów nie zakradła się wielka liczba ludzi bez zasad, którzyby z nieczystych powodów oddawali swoje wołos, wyzyskując wpływy swoje dla celów osobistych.

Stosunki takie, o ileby rzeczywiście w tym lub owym państwie wyłonić się miały, nie są jednakże zależne od tego, czy państwo konstytucyjnym lub parlamentarnym rządził się sposobem, ale głównie od tego, aby dany naród posiadał dostatecznie wysokie wykształcenie moralne, uniemożliwiające takie wybryki osobiste.

Nie należy więc w tym przypadku winić systemu parlamentarnego jako takiego, ale jedynie politykę wychowawczą dawniejszych rządów, która może owoc swej działalności stara się przelać na obecne barki.

Trudno dziś jeszcze powiedzieć, jak w Niemczech stosunki się rozwijają — spodziewać się jednak należy, że przyszłość stanowczo przysunie ludowi szerszy i większy wpływ na sprawy państwowe.

Józef Ostrowski.

## Utworzenie gabinetu polskiego?

»Voss. Zig.« donosi co następuje: Sekretarz stanu dr. Meffert i dyrektor ministerjalny Lewald przybywają w tych dniach wspólnie z referentem dla spraw polskich, hr. Metzfeldem do Warszawy, by tutaj odbyć naradę w sprawie ustanowienia gabinetu polskiego.

»Nowa Reforma« donosi z Warszawy, że w tych dniach udaje się generał gubernator Baseler do Berlina, by tutaj konferować z kanclerzem Rzeszy. Do konferencji tej przywiązują w kołach politycznych wielką wagę.

## Narady kanclerza z przywódcami frakcji sejmowych.

»Freisinnige Zeitung« donosi, że kanclerz wyśłał już szereg zaproszeń do przywódców partyjnych sejmów pruskich. Wczoraj konferował już kanclerz z przedstawicielami konserwatywów, dziś przed południem będzie z wolnokonserwatywami, a potem z narodowymi liberalami.

»Kölnische Zeitung« donosi, że kanclerz odbywa narady nie tylko z przywódcami partji sejmowych lecz także i z parlamentarnymi. Wczoraj konferował bardzo długo z generał gubernatorem warszawskim Baselerem.

## Zmiany w rządzie pruskim.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że w najbliższych dniach ma się spodziewać ustąpienia ministra oświaty Troit ze Soiza i ministra rolnictwa Schorlemera. Następcy nie zostali jeszcze ostatecznie naznaczeni. Dalej donosi ta sama gazeta, że ustąpi minister sprawiedliwości dr. Baseler, a miejsce jego zajmie jeden z członków partji centrowej. Minister robót publicznych i kolei, Breitenbach pozostanie jeszcze przez pewien czas w urzędzie, ponieważ zmiana na tem stanowisku jest w obecnej chwili bardzo niepożądaną; lecz i on w niedalekiej przyszłości ustąpi.

Pozostaw krąży pogłoski o zamiarze ustąpienia pruskiego ministra spraw wewnętrznych Losbella. Następcą jego ma być podsekretarz w ministerjum spraw wewnętrznych, Drewa. Także zamierza podobno ustąpić minister finansów dr. Lentze. Następcą jego ma być prezes regencyjny w Opolu, dr. Mergt.

## Następca d-ra. Zimmermanna w urzędzie spraw zewnętrznych.

Z Carogrodu donoszą, że wyjechał do Berlina ambasador niemiecki Kuchimann. Pan Kuchimann uchodzi za następcę sekretarza stanu Zimmermanna w kierownictwie urzędem spraw zewnętrznych.